

Sygnatura akt VI Ka 847/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 października 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Schoenborn

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale M. D. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w (...)

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2019 r.

sprawy **A. S.** ur. (...) w W.

syna J. i F.

oskarżonego z art. 291§1 kk w zw. z art. 293§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 5 czerwca 2019 r. sygnatura akt IX K 1144/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż czynu przypisanego w punkcie 2 oskarżony dopuścił się w dniu 5 listopada 2014 r.,
- wskazuje, iż beneficjentem obowiązku naprawienia szkody orzeczonego w punkcie 4 jest pokrzywdzony (...);

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 200 (dwieście) złotych.

Sygn. akt VI Ka 847/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 11 października 2019 r. w całości

A. S. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 13 stycznia 2016 r. w G. woj. (...) nabył za kwotę 415 zł nielegalne oprogramowanie komputerowe (...) o wartości 7.475,01 zł, wiedząc, że zostało ono uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym działał na szkodę firmy (...), tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 293 § 1 kk

II. w dniu 5 listopada 2014 r. w G. woj. (...) nabył za nieustaloną kwotę nielegalne oprogramowanie komputerowe (...) o wartości 7.280,87 zł, wiedząc, że zostało ono uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym działał na szkodę firmy (...), tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 kk w zw. z art.293 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 5 czerwca 2019 r. sygn. akt IX K 1144/18 orzekł, że:

1. w miejsce czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku uznaje oskarżonego A. S. za winnego tego, że w dniu 13 stycznia 2016 r. w G. nabył za kwotę 415 zł nielegalne oprogramowanie komputerowe (...) o wartości 1398 euro, wiedząc, że zostało ono uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym działał na szkodę pokrzywdzonego (...), czym wyczerpał znamiona występku z art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk i za występki ten na podstawie art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk przy zast. art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 20 złotych;

2. w miejsce czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku uznaje oskarżonego A. S. za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu nie później jednak niż w dniu 5 listopada 2014 r. w G. nabył za kwotę kilkuset złotych nielegalne oprogramowanie komputerowe (...) o wartości 1398 euro, wiedząc, że zostało ono uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym działał na szkodę pokrzywdzonego (...), czym wyczerpał znamiona występku z art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk i za występki ten na podstawie art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk przy zast. art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 20 złotych;

3. na podstawie art. 85 § 1 kk i art.86 § 1 kk łączy kary grzywny orzeczone w punktach 1 i 2 części wstępnej wyroku i wymierza oskarżonemu A. S. karę łączną grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych grzywny, wysokość jednej stawki dziennej grzywny ustalając na kwotę 20 złotych;

4. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego A. S. środek kompensacyjny w postaci naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 11.974,57 złotych;

5. na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego A. S. środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa w postaci dowodów rzeczowych tj. płyty DVD marki E. opisana (...) w kopercie papierowej oraz płytę DVD marki E. opisana (...) znajdujące się na k.76 akt;

6. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego A. S. środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa w postaci dowodu rzeczowego tj. dysku (...)model (...) nr seryjny (...) znajdującego w komputerze stacjonarnym w obudowie metalowej koloru czarnego typ (...) marki (...) znajdujące się Składnicy Dowodów Rzeczowych w Komendzie Wojewódzkiej Policji w R.;

7. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócić oskarżonemu A. S. dowód rzeczowy w postaci komputera stacjonarnego w obudowie metalowej koloru czarnego typ (...) marki(...)bez dysku (...)model (...) nr seryjny (...) znajdującego się Składnicy Dowodów Rzeczowych w Komendzie Wojewódzkiej Policji w R.;

8. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 760 złotych oraz obciąża go opłatą w wysokości 200 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to:

a) art. 4 i 7 kpk poprzez sprzeczną z tymi przepisami ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne wnioski co do popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym i przeprowadzonego na rozprawie prowadzi do wniosków zgoła odmiennych,

b) art. 17 § 1 pkt 10 kpk w zw. z art. 12 § 1 kpk wobec prowadzenia postępowania mimo braku stosownego wniosku o ściganie pochodzącego od uprawnionego oskarżyciela, co stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 kpk,

c) art. 201 kpk poprzez jego niezastosowanie i nie powołanie nowych biegłych w sytuacji, w której opinie sporządzone przez biegłego są niepełne i niejasne, gdyż zawierają wiele błędów, pomijają istotne dla sprawy fakty oraz nie zawierają odpowiedzi na pytanie, jakie pliki zostały rzeczywiście udostępnione,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść wynikający z wyżej wskazanych naruszeń o charakterze proceduralnym, a polegających na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie pierwszy wyroku, podczas prawidłowa ocena materiału dowodowego nie prowadzi do takiego wniosku.

Z powołaniem się natomiast na powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, a w konsekwencji zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów ustanowienia obrońcy za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się o tyle skuteczną, że doprowadziła do nieznacznej korekty zaskarżonego wyroku dokonanej w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, bez przełamania jej kierunku, prowadzącej do wyeliminowania konsekwencji dostrzeżonej z urzędu obrazy art. 413 § 2 kpk wyrażającej się po pierwsze przypisaniem oskarżonemu popełnienia w punkcie 2 przestępstwa z art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk w bliżej nieokreślonych dacie przydającej przy tym na otwarte ramy czasowe zamykające się jedynie datą 5 listopada 2014 r., a po wtóre nieokreśleniem beneficjenta orzeczonego w punkcie 4 obowiązku naprawienia szkody.

Nie było natomiast podstaw do dalej idącej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, w tym wyraźnie postulowanego uniewinnienia oskarżonego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd merytoryczny wszechstronnie i wnikliwie ocenił kompletnie zgromadzony materiał dowodowy, wyciągając z niego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy zasadniczo jak najbardziej trafne wnioski. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów. Ten dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów.

Sąd Rejonowy ustrzegł się także takich uchybień, które stanowiłyby bezzwzględne przyczyny odwoławcze.

W tym kontekście odnosząc się do zarzutu obrazy art. 17 § 1 pkt 10 kpk w zw. z art. 12 § 1 kpk, która miała skutkować uchybieniem mającym postać bezzwzględnego powodu odwoławczego z art. 439 § 1 pkt 9 kpk, wytknąć należy skarżącemu, iż jako wykwalifikowanemu prawnikowi wykonującemu zawód adwokata nie jest wiadomym, że zarzucone i przypisane oskarżonemu występki kwalifikowane z art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kpk (tzw. umyślne paserstwo programu komputerowego) nie stanowią przestępstw wnioskowych. Ich ściganie odbywa się z urzędu i do tego nie jest wymagany wniosek pochodzący od osoby uprawnionej, bez uzyskania którego zachodzi negatywna przesłanka procesowa wymieniona w art. 17 § 1 pkt 10 kpk. Zatem w rozpatrywanym przypadku w ogóle nie istniał problem skuteczności wniosku o ściganie. Tym bardziej jednak nie mogłyby być oceniane z perspektywy art. 105 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1231 z późn. zm.; dalej: pr. aut.), nota bene nieobowiązującego od 19 lipca 2018 r. ze względu na uregulowanie od tej daty całościowo problematyki zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w ustawie z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz. U. poz. 1293), kiedy właściwa organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi posiada status pokrzywdzonego jedynie w sprawach o przestępstwa określone w art. 115-119 pr. aut.. Żadne z nich nie było zaś przedmiotem niniejszego postępowania. Przeciwnie przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw zarzuczonych i przypisanych oskarżonemu

były programy komputerowe, a nie nośniki, na których miałyby być one jako utwory nielegalnie rozpowszechnione czy zwielokrotnione (zob. art. 118 pr. aut.).

W kategorii najzupełniej gołosłownego ocenić z kolei należało zarzut obrazu art. 201 kpk. Trzeba zauważyć, iż skarżący w żaden sposób nie umotywował swego stanowiska co do potrzeby uzyskania opinii innego biegłego. Nawet nie dostrzegł, iż Sąd Rejonowy dysponował jedną opinią biegłego z zakresu informatyki, której przedmiotem było stwierdzenie, czy na zabezpieczonych u oskarżonego nośnikach danych znajdują się m.in. nielegalne wersje programów (...), a jeśli tak ustalenie szczegółowych danych w tym zakresie (k. 80). Ze zleconego zadania autor rzeczony opinii A. K. wywiązał się należycie. W pełni wypowiedział co do przedmiotu opiniowania, wskazując jasno, na których z nośników jakie oprogramowanie firmy (...) ujawnił, kiedy zostało na tych nośnikach zapisane oraz czy nosi cechy świadczące o jego nielegalnym pozyskaniu oraz jakie. Zarzucanie biegłemu wielu błędów, pomijanie istotnych dla sprawy faktów oraz nie udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie pliki zostały rzeczywiście udostępnione, bez podjęcia jakiegokolwiek starania o sprecyzowanie tego, co autor tych słów ma na myśli, uchodziło zaś za nic nie znaczące uwagi, których najzwyczajniej nie sposób odnieść do okoliczności sprawy. Przecież oskarżonemu nie zarzucano udostępniania w sposób nieuprawniony cudzego oprogramowania komputerowego, a nielegalne nabycie takowego jako uprzednio uzyskanego w drodze czynu zabronionego. Biegły wyraźnie natomiast się wypowiedział co do nielegalności programów (...) w wersjach zapisanych na zabezpieczonych dwóch płytach DVD marki E. oraz dysku (...) o wskazanych modelu i numerze umieszczonym w komputerze stacjonarnym w obudowie metalowej koloru czarnego marki (...). Wyjaśnił przy tym, w czym owej nielegalności upatrywał, a tym samym dostarczył informacji pozwalających się rozemnić, w jaki sposób w takiej postaci mogły znaleźć się w dyspozycji osoby nieuprawnionej do ich legalnego użytkowania. Zgodzić się więc trzeba z Sądem Rejonowym, że nie zachodziły okoliczności uzasadniające wdrożenie trybu przewidzianego w art. 201 kpk dla uzupełnienia dotychczasowej opinii biegłego, która słusznie oceniona została jako pełna, jasna i wolna od wewnętrznych sprzeczności.

W żadnym razie za dowolną nie mogła zostać uznana także ocena dowodów zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Uwzględniając zasady logiki oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego rzeczywiście nie sposób było uwierzyć w zapewnienia oskarżonego, iż nie zdawał sobie sprawy z nielegalności pozyskanego oprogramowania firmy (...). Już tylko wygląd zewnętrzny nośników z wersją (...) w postaci płyt DVD marki E. z odrębnym opisem ich zawartości nie mógł pozostawiać w tym zakresie najmniejszej wątpliwości, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji. Nie sposób też nie dostrzec, iż wersja (...) zainstalowana na dysku twardym komputera stacjonarnego aktywowana miała być nielegalnym kluczem, a w posiadaniu oskarżonego brak było oryginalnego zewnętrznego nośnika z wersją instalacyjną programu i licencją na jego użytkowanie. Przeciwwagą dla tych okoliczności nie mogły być rzekome zapewnienia składane przez sprzedającego co do legalności oprogramowania w sytuacji, gdy miarodajnym dla oceny stanu świadomości oskarżonego nie musiał być wcale czas wyszukania oferty w internecie, a wystarczyło, aby w nielegalności nabytego oprogramowania zorientował się w momencie wejścia w jego posiadanie. Najistotniejszym jest jednak to, że ceny, za które owo oprogramowanie pozyskać miał oskarżony, odbiegały istotnie od cen legalnych egzemplarzy. Oskarżony jako zawodowo związany z branżą, dla której oprogramowanie (...) stanowić miało niezbędne źródło informacji, jak zeznał M. L. porównywalne do Systemu Informacji Prawnej LEX dla prawników, tym bardziej więc musiał zdawać sobie sprawę, iż dokonując jego zakupu na zdecydowanie korzystniejszych warunkach poza oficjalnym kanałem dystrybucji produktu, musiał więc zdawać sobie sprawę, iż nabydzie egzemplarze oprogramowania, którego zabezpieczenia przez nieuprawnionym rozpowszechnieniem czy zwielokrotnieniem zostały uprzednio przełamane, a więc pochodzące z czynu zabronionego. Zresztą oskarżony nie krył, że wiadomymi mu są rozbudowane funkcjonalności rzeczony oprogramowania, do których dostęp uzyskał za niewielki ułamek jego wartości. W tym kontekście niedorzecznie zatem i wybrzmiewały zapewnienia oskarżonego, że zawierzył serwisowi (...), za pośrednictwem którego miał dokonać zakupu. Odrobinę doświadczony życiowo człowiek wie bowiem, iż (...) był i jest tylko platformą internetową służącą do kojarzenia sprzedających z kupującymi i zgodnie z regulaminem funkcjonowania tego serwisu nie odpowiada za legalność oferowanych do sprzedaży produktów.

Nie jest też tak, aby Sąd Rejonowy oceniając wyjaśnienia oskarżonego popadł w sprzeczność. W żadnym momencie pisemnego uzasadnienia nie wskazał przecież, iż dał im wiarę w pełnym zakresie.

Wnioski płynące z zeznań M. L. oraz treści opinii biegłego K. uprawniały zatem Sąd I instancji do odrzucania wersji oskarżonego, iż nie zdawał sobie sprawy z nielegalności pozyskanego oprogramowania. Tym samym odpowiadające tym wnioskom ustalenia faktycznie musiały uchodzić za nie do podważenia.

Przypomnieć bowiem należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Pamiętać też trzeba, że zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (por. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKa 381/07, Prok.i Pr.-wkł. 2008/9/31). W procesie nie chodzi bowiem o to, czy dowody są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania strony w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (por. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania przed Sądem Rejonowym, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. Również apelujący nie wskazał dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów. Analiza apelacji wskazuje wręcz, iż argumentacja w niej przywołana na uzasadnienie podniesionych zarzutów kwestionujących winę, ogranicza się w istocie do polemiki ze stanowczymi ustaleniami Sądu I instancji wskazującymi pewnie na sprawstwo oskarżonego. Ten zaś miał pełne podstawy do tego, by przydać walor wiarygodności jednemu dowodowi, a odmówić go dowodom przeciwnym ze wskazaniem, z jakich przyczyn to czyni. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Na marginesie trzeba jeszcze odnotować, iż skarżący postulując uniewinnienie oskarżonego nawet nie raczył dostrzec, że Kodeks karny w art. 293 § 1 kk, nakazując w nim również odpowiednie stosowanie art. 292 § 1 kk, przewiduje także odpowiedzialność karną za nieumyślne paserstwo programu komputerowego. W realiach tej sprawy okoliczności towarzyszące transakcji nabycia oprogramowania przez oskarżonego nie pewno nie mogłyby pozostawiać wątpliwości, że postępując jak typowy, dbający o własne sprawy obywatel, mógł i powinien byłby się zorientować, że pochodzi ono z czynu zabronionego, nawet jeśli nie byłby tego świadom, co jednak z przyczyn wyżej naprowadzonych wykluczono.

Z tych wszystkich względów sprawstwo i wina oskarżonego nie mogły budzić wątpliwości.

Niedokładnie jednak Sąd Rejonowy wskazał w wyroku, iż czynu przypisanego w punkcie 2 oskarżony dopuścił się w bliżej nieustalonym dniu nie później jednak niż w dniu 5 listopada 2014 r., kiedy z opinii biegłego wynikało, że zabezpieczony w wersji zainstalowanej na dysku twardym komputera stacjonarnego program (...) został w pamięci tego urządzenia zapisany konkretnie we wskazanej dacie, a poza tym nie zabezpieczono innego nośnika z wersją instalacyjną tego programu. Na tej podstawie uprawnionym było wnioskować, iż nabycie tego programu, z którym

musiało przecież również wiązać się wejście w jego posiadanie przez oskarżonego, nastąpiło właśnie w dniu 5 listopada 2014 r.. Inaczej jak w przypadku programu na płytach DVD, w tym wypadku brak podstaw do przyjęcia, że z owym nabyciem wiązać należy władztwo nad jeszcze innym nośnikiem, niż ten, na którym program w postaci zainstalowanej i gotowej do użytkowania, został ujawniony. Przecież i wyjaśnienia oskarżonego odnosiły się li tylko do wersji programu zabezpieczonych na płytach DVD.

Mając na względzie powyższe należało więc stosownie skorygować zaskarżony wyrok, powracając przy określeniu czasu popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa w punkcie 2 do daty wskazanej w akcie oskarżenia, który uprzednio nota bene został właśnie z powodu tego samego rodzaju niedokładności, co popełniona w wyroku przez Sąd Rejonowy, zwrócony do poprawienia w trybie art. 337 kpk.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do kwestionowania zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o karze. Podkreślenia wymaga, iż mogłoby to uczynić jedynie wówczas, gdyby wymierzone oskarżonemu kary grzywny tak jednostkowe, jak i kara łączna tego rodzaju, okazać się miały nie tyle niewspółmiernie surowymi, co rażąco niewspółmiernie surowymi. Nie sposób jednak uważać ich za wygórowane i to w takim stopniu, że w następstwie prawidłowego zastosowania zasad wymiaru kary należałoby je znacząco złagodzić. Kary jednostkowe nie przekraczają natomiast stopnia winy oskarżonego oraz przystają do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Jawią się również jako właściwe dla uzyskania zapobiegawczego efektu zarówno w stosunku do oskarżonego jak i osób podobnie do niego postępujących. Kara łączna oddaje też należycie relacje pomiędzy zbiegającymi się czynami.

Ustalając natomiast wysokość jednej stawki dziennej Sąd Rejonowy w odpowiednim stopniu uwzględnił możliwości zarobkowe oskarżonego, jego sytuację rodzinną, stan majątkowy oraz uzyskiwane dochody, a więc okoliczności, na które wskazuje art. 33 § 3 kk. Trzeba zaś powiedzieć, że i tak Sąd I instancji określił wysokość jednej stawki dziennej dość korzystnie dla oskarżonego, bowiem na poziomie odpowiadającym niemalże ustawowemu minimum.

Nie do podważenia były też rozstrzygnięcia co do dowodów rzeczowych, w tym o przepadku.

Co do zasady na akceptację zasługiwało także orzeczenie o środku kompensacyjnym obowiązku naprawienia szkody ustalonej w wysokości równoważnej w walucie polskiej kwocie, której oskarżony nie musiał wydatkować na legalne egzemplarze oprogramowania firmy (...). Uwzględniając przeznaczenie tego oprogramowania w kontekście prowadzonej przez oskarżonego działalności gospodarczej oraz pozycję rynkową produktu, jak najbardziej broni się teza, iż to, co chciał zaoszczędzić A. S., rzeczywiście stanowi utraconą korzyść dla pokrzywdzonej firmy. Zgodnie zaś z art. 361 § 2 kc, naprawienie szkody obejmuje zarówno rzeczywisty uszczerbek w majątku, czyli stratę, ale również właśnie tzw. *lucrum cessans*. Mankamentem rozstrzygnięcia z punktu 4, który wymagał kolejnej stosownej ingerencji Sądu odwoławczego w treść zaskarżonego wyroku, było jednak zaniechanie określenia przez Sąd Rejonowy beneficjenta orzeczonego w tym punkcie obowiązku naprawienia szkody. Z oczywistych względów mógł być nim jedynie pokrzywdzony, a więc *in concreto* właściciel praw do oprogramowania będącego przedmiotem niniejszego postępowania, czyli (...).

Nie stwierdzając z kolei dalszych uchybień podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Nie uwzględnienie apelacji obrońcy zgodnie z art. 636 § 1 kpk spowodowało obciążenie oskarżonego wydatkami Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym oraz opłatą w wysokości 10% wymierzonej mu grzywny.